Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 2 79. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.456. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austryi, We rzech. Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10.50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K. z odnoszeniem do domu mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 hal. 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, środa 7 maja 1919. Nr. 80

# Tak dalej być nie może!

Kraków, 5 maja.

(b) Należy raz wreszcie powiedzieć jasno i otwarcie, z całą dobitnością i stanowczością: **Tak dalej być nie może!** To, co się teraz dzieje ze Żydami w Polsce, jest tak straszne i tak upokarzające, że dłużej znieść się nie da! Z głębin najokropniejszej niedoli, w jaką pogrążyła nas przeklęta trójca endecko-antysemickiej racyi stanu, trójca **bojkotu, odżydzenia i pogromów**, wydziera się nasz protest! Protestujemy i piętnujemy! Piętnujemy tę prasę brukową, ludową i antysemicką, która wywołała szalejącą po kraju falę pogromową, a dziś, gdy zbrodniczy siew wydaje bujny krwawy plon, — **milczy!** Piętnujemy w obliczu całej Polski i ludzkości tę łajdacką i zbrodniczą taktykę, która szeroko każe pisać o pogromach we Wiedniu, których nie było i o pogromach na Ukrainie, które odbyły się na podłożu kompletnej anarchii w kraju i nadużyć przewalającej się z frontu na front dzikiej soldateski, a nie wspomina ani słówkiem o pogromach tu, w domu, pod swojem okiem, gdzie nie panuje anarchia, zdala od frontów, w miasteczkach, w których żywa dusza nie wie, co to bolszewizm, i w miastach, będących siedzibą władz powiatowych i w samej stolicy państwa! Krew bucha płomieniem do głowy, gdy się czyta tę prasę! Podła ta banda przez całe miesiące pisała z hipokryzyą, na której widok zbierało na wymioty, że Polskę należy odżydzić, gdyż od tego zależy jedynie szczęście ojczyzny, że jednak odżydzać nie należy, broń Boże, siekierą i drągiem, bo to sprzeciwia się etyce — chrześcijańskiej, ale metodami spokojnemi, kulturalnemi (sit venia verbo!), bezkrwawemi... A wiedziała przecie bestya, bo głupia nie jest, że chłop jedno tylko pojmuje z całej tej »filozofii społecznej«: że ma się Żyda p o z b y ć. Jakimi s p o s o b a m i ma się go pozbyć, tego już chłopski rozum nie kapuje. Jak pozbyć, to pozbyć! C z e k a ć, aż bojkot wyda plony, tego chłop nie umie. Czekać umie kanalia antysemicka, która z całej tej doktryny i z całego tego czekania ciągnie dla siebie plugawy lecz bardzo obfity żer.

A zgroza najistotniejsza tkwi w tem, że ideologia endecko-antysemicka zahypnotyzowała całe niemal społeczeństwo polskie, które poddało się jej w zupełnej, absolutnie bezkrytycznej bierności. Polską duszą zbiorową w Galicyi rządzi „Kuryerek" a na obszarze Królestwa spełnia tę smutną funkcyę „Dwugroszówka"... Czy można sobie wyobrazić coś okropniejszego?... Co nie jest wydrukowane w „Kuryerku", to dociera do setek ludzi, w najlepszym razie do kilku lub kilkunastu tysięcy, ale nie do — ogółu. Dlatego też nasz protest nie idzie do ogółu, ale tylko do s z c z y t ó w społeczeństwa polskiego, do jego oficyalnych i nieoficyalnych k i e r o w n i k ó w, do r z ą d u polskiego! I w tę stronę wołamy: **Tak dalej być nie może!** Jeśli **Wy** nie odczuwacie hańby obecnego stanu rzeczy, jeśli **Wy** nie macie zamiaru odmienić go, jeśli **Wy** nie posiadacie odwagi powiedzenia ludowi polskiemu, że czyni ź l e i że musi się cofnąć z tej drogi — to w takim razie dajecie nam do ręki prawo uczynienia tego wszystkiego, co **my** uważać będziemy za stosowne!

Narzekacie, że Żydzi zagraniczni szkodzą Polsce? Przyjąwszy otóż, że tak jest istotnie (dowiedliśmy niedawno na tem miejscu, że tak n i e jest, że o ile Żydzi zagraniczni występują gdziekolwiek przeciw Polsce, to czynią to nie jako Żydzi, ale jako obywatele angielscy, amerykańscy itd.), to pytamy: z jakiemże czołem narzekacie na to, skoro sami bezczynnie tolerujecie, że Żydów polskich, braci owych Żydów zagranicznych, tłum polski bije, plądruje, morduje? Mająż owi zagraniczni Żydzi chwalić Was za to, przysługi Wam wyświadczać, miłością do Was płonąć? Dlaczego nie czynicie, Imci Panowie, próby? J e d e n czyn, którykby szczerze świadczył o zmianie Waszej taktyki, a zobaczycie, czy serca Żydów zagranicznych nie odmienią się za jednym zamachem! Naturalnie, kto mego brata lży, spotwarza, kto tratuje jego godność i pluje mu w twarz, tego, mimo najlepszych chęci, kochać nie mogę...

Czy sądzicie, że przy pogromach najgorszą rzeczą są ranni i trupy? S ą rzeczą straszną, nie tylko dla ich najbliższych ale i dla c a ł e g o żydostwa, ale — nie najgorszą. Najgorszą rzeczą, to owa straszliwa atmosfera pogromowa, w której żyjemy, to owo wyczekiwanie pogromów, to ów lęk o nagie życie, który hańbi naszą godność, kala naszą cześć ludzką, wlewa jad goryczy w naszą duszę, osiada na dnie naszego wnętrza, jako coś złego, coś nam obcego, coś na zawsze psującego nasz stosunek do świata i do ludzi. Ciskamy Wam w twarz nasze oskarżenie i żądamy kategorycznie — choć wątpimy, czy zareagujecie na to wołanie nasze de profundis —, abyście p r z e s t a l i m i l c z e ć! **Tak, jak jest, dalej być nie może!**

## Prasa polska usprawiedliwia pogromy!

Kraków, 5 maja.

Dwa dzisiejsze dzienniki krakowskie, skrajnie endecki „Dziennik Polski" i skrajnie konserwatywny „Czas", donoszą zgodnie co następuje:

„W Rzeszowie wybuchły 1 maja rozruchy na tle aprowizacyjnem, które trwały przez trzy dni. Rozbito kilka sklepów p a s k a r s k i c h. Wojsko przywróciło spokój. Takiesame rozruchy były w Mielcu, gdzie chłopi z okolicznych wsi zwrócili się przeciw p a s k a r z o m i zniszczyli kilka sklepów."

Na tę bezczelną próbę usprawiedliwienia z o r g a n i z o w a n y c h przez czarną rękę pogromów żydowskich, odpowiadamy, że nie uda się ona fałszerzom opinii! Oświadczamy stanowczo, że pogromy w Rzeszowie i Mielcu skierowane były przeciw **Ż y d o m**, a nie przeciw paskarzom! Abstrahując od tego, że splądrowaniu nie uległ ż a d e n sklep paskarza k a t o l i c k i e g o — a takich sklepów nie brak! — podnieść należy, że zarówno w Rzeszowie jak i w Mielcu złupiła banda pogromowa, plądrując b e z w y b o r u, bardzo wiele sklepów ludzi najbiedniejszych.

W Mielcu np. ominięto n a j b o g a t s z e sklepy i mieszkania w rynku, które były strzeżone przez straże, a zrabowano dobytek formalnych b i e d a k ó w jak np. Ch. J. Bluma, Chiela Majera Kornblüta, Mendla Reja (szamesa bóżnicznego i właściciela drobnego kramiku) i t. d.

Tak wygląda rozbijanie „kilku sklepów paskarskich"! Piętnujemy to haniebne tuszowanie i usprawiedliwiania pogromów, na którego scharakteryzowanie braknie poprostu słów.

## Szczegóły o rozruchach w Mielcu.

Kraków, 5 maja.

Odnośnie do naszej notatki w numerze przedwczorajszym o rozruchach antyżydowskich w Mielcu, dowiadujemy się w dalszym ciągu, że obrabowano tam koło 70 sklepów żydowskich, w tem wiele, należących do ludzi ubogich. Niema więc o tem mowy, by ekscesy skierowane były specyalnie przeciw paskarzom.

Obrabowani zostali: Chiel Felsen, kupiec, Bruche Pomeranz, Natan Iser, Schulim Rimler, spedytor, Majer Scheer, krawiec, Alter Ekstein, właść. szynku, Mojżesz Aron Grün, Hirsz Gersten, Izrael Haller, Ozyasz Mendel Eder, Nechemie Brod, Majer Gänser, Ch. J. Blum, Ch. J. Geminder, Aron D. Hiller, Alter Hirsch, Simson Geminder, Seinwel Streim, Simche Maier, Mindel Geminder, Cywi Fallik, kupcy, Baruch Steinhart, fabr. wody sodowej, Sara Rajzel Wachspres, kupcowa, Ete Kornblüt, Aron Montag, Mendel Rej, Mojżesz H. Zieser, Chaim Weitz, Rude Dienstag, Alter Padawer, Pesel Gänser, Majer Schwarz, kupiec, Ate Schwarz, Genendel Langer, Jakob Honig, kupiec, Dawid Salpeter, Feige Berger, kupcowa, M. D. Knobel, Niche Eder, Bajle Fallik, Izak Hirsch Schlanger, Salamon Licht, Jakob Leipzig, Simon Leipzig, Beile Glanz, Mojżesz Haller, Ch. W. Klein, Abr. Bernknopf, Mojżesz Spindler, szewc, Israel Binder, Rachela Apfel, Ch. Hiller, Salzhauer.

O tem, że ekscesy były z o r g a n i z o w a n e, świadczy prócz przywiezionych fur chłopskich, również fakt, że na krytyczny dzień, tj. 1. bm., odwołany został w całym powiecie jarmark ze względu na panujący w Mielcu tyfus, a mimo to przybyło chłopstwo tłumnie do miasta.

Żandarmerya usiłowała dość energicznie przeciwdziałać ekscedentom, natomiast żołnierze przypatrywali się rabunkom bezczynnie, a milicya obywatelska wogóle nie interweniowała.

Mieszczaństwo i inteligencya miejska zachowały się zupełnie obojętnie z jedynym chlubnym wyjątkiem lekarza dra Franka, człowieka ze wszech miar szlachetnego, który starał się uspokoić podjudzony przez zbrodniczą rękę tłum i uderzył nawet jednego z pogromczyków w twarz.

Do ekscesów antyżydowskich przyszło także w Borowej (pow. Mielec), gdzie obrabowano kilka rodzin żydowskich, w Trzcianie i Cyrance. W Borowej obrabowano Wolfa Rosenthala, Kalmana Kornreicha Jochanana Storcha, Kalmana Weinreba, Lewiego Galizera, — w Trzcianie: Hersza Majera, — w Cyrance: dzierżawcę dóbr Korzennika.

Zarówno w Mielcu, jak i w powyższych miejscowościach powiatu mieleckiego wielu Żydów jest bardzo ciężko, bardzo wielu lżej rannych.

## Magistrat rzeszowski wydaje ustawy wyjątkowe!

### Do wiadomości Gen. Del. dra Gałeckiego.

Magistrat m. Rzeszowa wydał następujące rozporządzenie:

„Ze względów bezpieczeństwa publicznego, braku odpowiednich mieszkań i środków aprowizacyjnych, szerzenia się epidemii itp. magistrat miasta Rzeszowa wzywa tych wszystkich obcych mieszkańców, którzy przybyli do Rzeszowa po dn. 1. listopada 1918 roku, a których poprzednie miejsce zamieszkania nie jest zagrożone przez wypadki wojenne, aby w terminie 8-dniowym dobrowolnie opuścili miasto wraz z przybyłą rodziną, w przeciwnym bowiem razie środki policyjne zostaną zastosowane".

Rozporządzenie to, przypominajace jak żywo czasy śp. Mikołaja II, jest, rozumie się, skierowane wyłącznie przeciw Żydom, a mianowicie przeciw tym żydowskim uchodźcom pogromowym z okolic rzeszowskich, którzy schronili się do miasta i obawiają się wrócić do odżydzających się wiosek rodzinnych. Antysemicka klika miejska chciałaby się pozbyć tych Żydów i oto wydaje rozporządzenie, będące szczytem nie tylko skończonego łajdactwa, ale i — skończonego b e z p r a w i a! Odkądto ma magistrat prawo wydalać z miasta o b y w a t e l i p a ń s t w a?! Jakto, czy w Polsce nie istnieje swoboda obywatelska przesiedlania się z miejsca na miejsce?! Przypominamy komunikat Ministerstwa spraw wewnętrznych z początku kwietnia br., wedle którego „wydalenie kogokolwiek z obrębu gminy może być dokonane **tylko** na mocy wyroku sądowego, opartego na **obowiązujących przepisach** prawnych".

Generalny Delegat Rządu raczy pouczyć republikanów rzeszowskich, że wolno im się wprawdzie kłócić po sejmikach, ale nie wolno im bawić się w autokratów carskich wobec obywateli państwa!

## Przejazd przez Jarosław.

Z Jarosławia piszą nam:

W piątek, 2 b. m. przejeżdżał przez Jarosław transport wojsk Hallera, witany entuzyastycznie przez tutejszą ludność. Jeszcze zanim pociąg stanął, wyskoczyła z wagonu gromadka Hallarczyków i z okrzykiem: „Hajże na żydów!", „Gdzie tu Żydzi?!" rzuciła się na Żydów, znajdujących się w pobliżu i na dworcu, bijąc ich niemiłosiernie. P. Ingbera poturbowano tak mocno, że doznał wstrząsu mózgowego, pluje krwią i jeno bardzo, bardzo słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Dotkliwie pobito p. Schläfriga i Beutlera i kilku innych, którym udało się umknąć. Żołnierze wpadli następnie do restauracyi p. Beera, który chciał spiesznie sklep zamknąć i tylko nadejście żandarmów go ocaliło. Przejeżdżającego przez Jarosław, p. Józefa Szapirę z Tomaszowa obito w nieludzki sposób, tak że stracił jedno oko.

Hallerczycy!

Radosny zew przebiegł Polskę od krańca do krańca: „Hallerczycy wrócili!"

Dworce kolejowe, odświętnie, barwnie przystrojone, — rojne, gwarne, radosne tłumy publiczności, długie, głośne niemilknące okrzyki: „Cześć bohaterom!"

Wszędy podniosły nastrój, wszędy patryotyczne uniesienie.

Przyszli i Żydzi. Chcieli obaczyć tych, od których Polska, jak daleka, jak szeroka, rozbrzmiewa dumą i chwałą... Co zagranicą imię Polski rozsławili — i...

„Hajże na Żydów!"

Na miły Bóg! Polsko! Polsko — czy Ci nie wstyd?!

## Prawda o pogromie w Lublinie.

Rada miasta Lublina zajmowała się na swem posiedzeniu z dnia [illegible] ekscesami antyżydowskimi, które miały miejsce w Lublinie dnia 24. i 25. kwietnia. Na posiedzeniu tem odsłonięto nader charakterystyczne szczegóły, które rzucają jaskrawe światło na stanowisko żywiołów endeckich wobec fali pogromowej, która ostatnie znowu zalewa ziemie polskie

objawem — to zdzi-
...eży szkolnej. Stwier-
udział młodzieży szkol-
...e — to groźne memento,
...jad nienawiści wsączono
...e umysły. W tem miejscu
...a warszawskim „Robotniku"
...b. m. przebieg owego posie-

...rzed przystąpieniem do porządku
...ego wpłynęły do prezydyum dwa
...e wnioski w sprawie pogromów. Pierw-
...y wzywał Radę miejską do potępienia
...ulicznych wystąpień przeciwżydowskich
przez uchwalenie odnośnego protestu,
drugi domagał się, aby miasto przyznało
odszkodowanie biedniejszym jednostkom,
które padły ofiarą ostatnich zaburzeń i
i poniosły straty materyalne. Nagłość o-
bu wniosków została przyjęta przeciw
głosem endeckim; uchwalono zapro-
ponowany przez wnioskodawcę protest,
sprawę zaś odszkodowania, wobec braku
ścisłych danych, odesłano w celu szcze-
gółowego opracowania do komisyi finan-
sowej.

Następnie radna Szyfer, przedstawi-
cielka „Bundu", uzasadniała swoją inter-
pelacyę. Bozruchy antyżydowskie zaczęły
się w czwartek 24. zm. Wszczęli je re-
kruci, przybyli ze wsi, którzy bili kijami
spotykanych na ulicach Żydów. Wkrótce
do chłopów przyłączyły się wszelkiego
rodzaju męty miejskie jak np. ulicznicy,
złodzieje itp. Niezwykle smutnym obja-
wem było to, że niektórzy uczniowie
szkół średnich brali czynny udział w po-
gromie. Widziano nawet nauczyciela gim-
nazyum, który zachęcał do ekscesów. A
więc krwiożerczy antysemityzm nie omija
i naszego szkolnictwa, usiłując znieprawiać
młodociane umysły zoologiczną nienawiś-
cią rasową! Nazajutrz, dnia 25. kwietnia,
rozruchy ponowiły się zrazu na ulicy Lu-
bartowskiej, następnie zaś, gdy poszko-
dowani po części się uciekać do czynnego
oporu, rozszerzyły się one na śródmieście
i trwały pół dnia. W rezultacie pobito i
poraniono mniej lub więcej niebezpiecznie
pewną ilość osób, oraz rozgromiono sze-
reg sklepów. Zachowanie się policyi ko-
munalnej w ciągu tych dwu dni było
wprost niesłychane. Zdumiewająca bez-
czynność i obojętność organów bezpie-
czeństwa wobec gwałtów, dokonywanych
w biały dzień na ulicach miasta, spada
całym ciężarem odpowiedzialności na p.
Makowskiego, naczelnika policyi komu-
nalnej. Ciekawe światło na stosunek pana
naczelnika do opisywanych zajść rzuca ra-
port, podany w korespondencyi z Lublina
w Nr. 171 „Robotnika". Wprawdzie nie-
którzy milicyanci usiłowali przeciwdziałać,
było to jednak ich osobistą zasługą, w
większości bowiem wypadków policya tłu-
maczyła się brakiem odpowiedniego roz-
kazu! W podobny sposób zachowywała
się również obecna na ulicach żandarme-
rya. Dopiero energiczna interwencya mi-
licyi ludowej, która kilku strzałami w po-
wietrze rozpędziła grasujący po ulicy tłum,
położyła kres dalszym ekscesom.

Również Rada robotnicza w Lublinie
uchwaliła ostry protest przeciwko pogro-
mowi. Według „Dus Jidisze Folk" stwier-
dziła ona, że również robotnicy-delegaci
uczestniczyli w pogromach.

Warto w tem miejscu przypomnieć,
że wedle „Głosu Narodu" wykroczenia
w Lublinie były „prowokacyą żydowską".
Znamiennym był passus korespondencyi,
który wyrzucał Żydom, iż przed tłuszczą
zamykali „prowokacyjnie" sklepy....

## Woda leje się znowu z okien.

Z Będzina pisza nam:

Wychodzący w Sosnowcu „dziennik
polityczny, społeczny i literacki" „Iskra"
donosi w nrze z 2 bm. z Będzina:

„Prowokacya czy głupota? Niema dnia,
aby nie było zajść z rekrutami, lecz wina
to po części społeczeństwa żydowskiego
które samo wywołuje te awantury. Wczo-
raj, spokojnie przechodzących przez Stary
Rynek popisowych, żydzi z okien oblewali
wodą. Rekruci ze swej strony płacą pięk-
nym za nadobne i napotykanych żydów o-
kładają kijami. Niech społeczeństwo żydow-
skie zachowuje się z godnością a napewno
do żadnych wybryków nie dojdzie".

Nie potrzeba dodawać, że lanie wody
z okien jest tak samo kłamstwem, jak praw-
dą jest okładanie Żydów kijami... W jednej
z tutejszych cukierni inaczej interpretowa-
no „wybryki" rekrutów: „Dzisiaj urządzają
sobie poborowi obławę na żydków(!), no!
musza sobie użyć"...

Naturalnie!

## Ekscesy w Słomnikach.

W piątek i sobotę dnia 2. i 3. b. m.
miały w Słomnikach miejsce ekscesy anty-
żydowskie. Przed wieczorem zgromadzili
się chłopi z Prędoczyna i gmin okolicz-
nych i zaczęli tłuc szyby w domach żydow-
skich. Również w bożnicy wybili szyby.
Policyi z przodownikiem na czele udało się
tłumy rozpędzić. W sobotę przybyło chłop-
stwo ze wsi okolicznych, by wziąć udział
w obchodzie 3-go maja. Mimo przemówie-
nia p. radcy magistratu Sarnowicza, który
się starał uspokoić zebranych chłopów,
poczęli oni popołudniu rabować sklepy.
Obrabowano: sklep ze szkłem Richtera,
sklepy bławatne Izraela Białobrody i Szyi
Ginsberga, sklepy Gabryela Ostrego i Estery
Kestenberg oraz restauracyę i mieszkanie
Urisza Scyzoryka. Pobito: Jakóba Kleinera
Izraela Białobrodę, a córkę jego poraniono.

Podnieść należy dzielne zachowanie
się naczelnika policyi z przodownikami,
którzy rozpędzili tłum rabujący. Wezwane
wojsko przeprowadziło rewizyę mieszko-
wych chłopów, u których znaleziono dużo
przedmiotów, pochodzących z rabunku. Wkoń-
cu nadmienić należy godne i dzielne zacho-
wanie się burmistrza p. Leona Brykalskiego,
miejscowego proboszcza, b. burmistrza p.
Kowalskiego i p. Jana Jędrychowskiego.

## Miechów.

Z Miechowa donoszą, że w piątek
dn. 2 bm. przedpołudniem wpadli chłopi
tamtejsi podczas modlitwy do bożnicy,
gdzie pobili modlących się 20 Żydów, zer-
wali im tefilim z głowy, a Torę zniszczyli.
W sobotę ekscesy się powtórzyły. Na uli-
cach napadano Żydów i bito ich. Wdziera-
no się do domów, gdzie niszczono sprzęty
i tłuczono szyby. Zraniono i pobito wiele
osób, wśród których kilku odniosło cięższe
rany.

## 34 czy 37?

Podany przez nas wczoraj telegram
PATa, donoszący o powrocie sejmowej
komisyi śledczej z Pińska, nie powinien u-
ledz zapomnieniu. Z tego telegramu wyni-
kałoby, jakoby komisya miała skonstato-
wać przedewszystkiem, czy zabito 34 Ży-
dów, jak podała prasa polska, czy też 37,
jak twierdzili Żydzi. Z tryumfem donosi PAT
że ekshumowanie zwłok udowodniło że
było zabitych tylko — 34. „Szczegóły(!)
dalsze będą ogłoszone po spisaniu referatu".
I to się nazywa urzędowa Agencya te-
legraficzna!

## Pogrom w Dubnie.

**Lwów. PAT.** Z Lublina donoszą
do „Gazety Porannej": Straszliwe po-
gromy Żydów wybuchły w Dubnie, gdzie
zamordowano przeszło 700 Żydów.
Ukraińscy żołnierze twierdzą, że otrzy-
mali od komendy pozwolenie na mordo-
wanie Żydów.

(Bardzo piękną byłaby troskliwość
PATa o Żydów ukraińskich, gdyby ze-
chciał troszczyć się też choćby tylko
trochę o bliższych sobie Żydów — w
Polsce... P. R.).

## Nauka moralna, z której się — nie korzysta...

Dzisiejszy „Il. Kuryer Codz." donosi
na naczelnem miejscu w telegramie z Wro-
cławia pt „Popłoch wśród Niemców z po-
wodu demonstracyi polskich w Górnym
Śląsku":

„Niektóre pisma berlińskie analizując
wydarzenia na Górnym Śląsku piszą otwar-
cie, że wspaniała ta prowincya jest podmi-
nowaną „radykalizmem polskim" i atakują
gwałtownie rząd Eberta-Scheidemana, że
popełnił szereg głupstw w sprawie polskiej.
Nie trzeba było słuchać hordy hakaty-
stycznych urzędników, tylko — dać Po-
lakom zupełną autonomię narodową.
Polityka bata zupełnie zbankruto-
wała, metody hakatystyczne należało
dawno już wrzucić do śmieciarni"!



# Warunki pokojowe, stawiane Niemcom przez koalicyę.

## Zwrot ziem, zagarniętych w ostatnich 200 latach. — Utrata kopalń i kolonii. — Zaliczka 120 miliardów na poczet odszkodowań. — Austrya republiką neutralną.

**Paryż, PAT.** Radio stacyi poznań-
skiej. Według »Daily Mail« ententa
w traktacie zażąda, aby Niemcy zwróciły
wszystkie ziemie, które zagarnęły w
ostatnich 200 latach. Niemcy mają utra-
cić 70 proc. swoich kopalń że-
laza przeszło 30 proc. węgla i 20 proc.
soli potasowych. Dalej będą musieli
wydać wszystkie kolonie i
wszystkie okręty. Ludność Rze-
szy zmniejszy się o blisko 8
milionów, w tem jedna trzecia po-
chodzenia niemieckiego. Przedstawiciele
Austryi zostali powołani do Saint Ger-
main. Austrya przemienioną będzie w
republikę neutralną pod egidą Związku
Narodów. Nie będzie się jej wolno
połączyć z Niemcami, ani też
zawrzeć z Niemcami sojuszu. Co do
strony finansowej, to Niemcy mają się
zobowiązać do wypłacenia zaliczki na
poczet ogólnych kosztów. Zaliczka wy-
niesie 120 miliardów franków. Ogólna
suma kosztów wojennych podaną będzie
dnia 19 maja 1921 roku. Przy doręczeniu traktatu pokojowego obecni bę-
dą tylko pełnomocnicy wielkich mocarstw.
Odbędą się ogółem tylko dwa pełne
posiedzenia. Na jednem traktat będzie
doręczony, na drugiem podpisany. Po-
zatem wszystkie rokowania będą się od-
bywały pisemnie. Delegatom austryac-
kim towarzyszyć będzie do Saint Ger-
main pięciu przedstawicieli prasy.

## Wręczenie traktatu — dopiero w piątek.

**Wiedeń, PAT.** Wiedeńskie b. koresp.
donosi z Paryża: Ag. Hav. donosi: Preli-
minarya pokojowe zostały w niedzielę wie-
czór definitywnie ustalone. Traktat będzie
w ciągu 48 godzin wydrukowany. Wręcze-
nie go Niemcom nastąpi w czwartek albo
w piątek. W sprawie Włoch rada trzech
decyzyi nie powzięła. Natomiast nadszedł
do ministerstwa spraw zagranicznych długi
telegram od Orlando o sytuacyi. O treści
tej depeszy szczegóły nie zostaną zapoda-
ne, dopóki nie zostanie ona wręczoną sze-
fom rządów koalicyi.

## Sojusz Francyi z Anglią i Ameryką.

**Wiedeń, PAT.** »Berliner Tagblatt«
donosi z Hagi: Wedle doniesienia z
Paryża, twierdzi »Daily Telegraph«, że
w najbliższym czasie zawarty będzie so-
jusz między Anglią, Francyą i Ameryką.

## Nieporozumienia z Belgią.

**Bruksela,** Wied. B. K. Iskrowo z
4 maja. Wczoraj popołudniu odbyło się
pod przewodnictwem króla Alberta dłuż-
sze posiedzenie Rady ministrów. Uchwa-
lono powołać pełnomocników belgijskich
na konferencyi pokojowej do Bruk-
seli. Na dziś wieczór zwołaną została
wielka rada państwowa, w której będą
brać udział wszyscy ministrowie. (Po-
wyższa uchwała stoi w związku z nie-
porozumieniami, jakie powstały w Pa-
ryżu między delegatami belgijskimi i
zastępcami wielkich mocarstw w sprawie
żądań Belgii. Red.).

**Kraków. PAT.** Radio stacyi kra-
kowskiej z Lyonu: Rokowania co do
rewindykacyi finansowych belgijskich
toczą się obecnie między radą trzech a
delegacyą belgijską. Z obu stron istnieje
najgorętsze pragnienie doprowadzenia
do porozumienia.

## Socyaliści wystąpili z rządu francuskiego.

**Wiedeń, PAT.** Wiedeńskie B. kor.
donosi z Paryża: »Humanite« donosi,
że generalny sekretarz Confederation
generale du Travail Jouhaux, złożył
swój mandat delegata związków robot-
niczych na konferencyę pokojową na
znak protestu przeciwko zachowaniu się
rządu francuskiego podczas uroczystości
1 maja. Dziennik gratuluje Jouhauxowi
tego stanowiska i donosi, że wydział
administracyjny partyi socyalistycznej
wezwał socyalistycznych komisarzy rzą-
dowych, ministra rolnictwa i ministra
marynarki handlowej, aby z powodu
wypadków podczas obchodu majowego
urząd swój natychmiast ustąpili. Obaj
ministrowie natychmiast uczynili zadość
temu wezwaniu. Obecnie nie znajduje
się w rządzie francuskim ani jeden
socyalista.

## Głosy niemieckie o zniszczeniu Francyi.

**Kraków, PAT.** Radio-stacyi krakow-
skiej z Paryża: Pierwsze telegramy dzien-
nikarzy niemieckich z Wersalu zaczynają
nadchodzić do Berlina. Na niektórych
dziennikarzach przejazd przez zniszczone
okolice uczynił głębokie wrażenie. Na-
czelny redaktor „Vorwärts" Stampfer
donosi między innemi: St Quentin prze-
szkadzać będzie zgodzie z Francyą, do-
póki nie zrozumiemy tego, za co oni nas
nienawidzą. Obraz, który mamy przed
sobą, jest od szeregu godzin zawsze ten
sam. Jestto dzieło militaryzmu, który z
tego ongi kwitnącego kraju, dostarczają-
cego środków do życia milionom miesz-
kańców, uczynił plac ćwiczeń dla wojska,
a to w rozmiarach fantastycznych. Jedy-
nie żołnierze mogą jeszcze odbywać tutaj
ćwiczenia. Kraj nie może służyć do czego
innego i to trwać będzie lata, zanim lu-
dzie będą mogli tu przyjść i tu zamiesz-
kać. Wszystko to musi być naprawione
przez solidarność pracy i byłoby naszym
obowiązkiem, wziąć w tem udział nawet
wtenczas, gdybyśmy nie ponosili żadnej
odpowiedzialności za to bezgraniczne
zniszczenie.

Korespondent „Voss. Ztg." telegra-
fuje: Rząd francuski wyraził w Spaa ży-
czenie, ażeby delegaci niemieccy, zanim
przybliżą się do stołu rokowań, przeko-
nali się na własne oczy o stanie nie-
szczęśliwych okolic, które przez przeciąg
więcej niż czterech lat były terenem woj-
ny najbardziej niszczycielskiej w dziejach.
Lekcya ta była drogocenną i uczucie
trwogi, jakie musiał odczuć każdy wraż-
liwy człowiek podczas owej podróży do-
starcza większej jasności w niektórych
kwestyach, niż posiedzenia i dyskusye.

## Demobilizacya w Ameryce — we wrześniu.

**Kraków. PAT.** Radio stacyi krak.
z Paryża: Z Waszyngtonu donoszą: Jak
ogłaszają depesze prasowe z Paryża,
prezydent Wilson oświadczył, że w Niem-
czech po podpisaniu pokoju, nie pozo-
stanie żaden żołnierz amerykański dłu-
żej, niż tego potrzeba. Plany departa-
mentu wojny, przewidują powrót głów-
nych sił we wrześniu. Szef sztabu ge-
nerał March oświadczył, że żołnierze
będą zdemobilizowani w przeciągu 48
godzin od przybycia do obozów demo-
bilizacyjnych.

## Rokowania polsko-żydowskie w Paryżu.

**Paryż,** (Tel. wł.) Między członkami Delegacyi Żydowskich Rad Narodowych w Paryżu, dr **Thonem,** dr **Braudem, Lewitem i Sokołowem,** a członkami Delegacyi polskiej na konferencyi pokojowej z profesorem G r a b s k i m na czele toczą się rokowania, których substrat stanowi m e m o r y a ł przedłożony przez delegatów żydowskich konferencyi pokojowej, a który zawiera narodowe żądania Żydów.

W dyskusyi omówiono już pojedyncze punkty. Ostateczne rezultaty jeszcze nie są znane.

## Parlamenty amerykańskie o żądaniach Żydów.

**Sztokholm,** (Tel. wł.) Żydowskie Biuro prasowe donosi: Parlament Stanu A l b a n i uchwalił jednomyślnie rezolucyę, w której domaga się utworzenia siedziby narodowej dla narodu żydowskiego. Podobną rezolucyę uchwalił parlament stanu Ohio. Oba te Stany poszły więc za przykładem Massachusetts, którego parlament wezwał amerykańską delegacyę w Paryżu, aby wstawiła się za utworzeniem siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie, jakoteż za zapewnieniem równouprawnienia obywatelskiego i narodowego Żydów w krajach dyaspory.

## Inwestycye angielskie w Palestynie.

**Sztokholm,** (Tel. wł.) Żydowskie Biuro prasowe donosi; Administracya angielska w Palestynie zamierza inwestować d w a m i l i o n y f u n t ó w dla polepszenia portu w Haifie i zmodernizowania J e r o z o l i m y.

## Trzech Żydów narodowych w wiedeńskiej Radzie miejsk.

**Wiedeń. PAT.** „Sonn- u. Montag-Zeitung" donosi, że do północy znany był następujący rezultat wyborów do wiedeńskiej Rady miejskiej: Wybrano **100** socyalnych demokratów, **51** chrześcijańsko-socyalnych, 7 Czechów, **3 żydowskich narodowców.** Socyalni demokraci będą mieli prawo obsadzenia stanowiska burmistrza i dwóch wiceburmistrzów swoimi zwolennikami. Wynik wyborów do Sejmu nie jest jeszcze ogłoszony.

**Wiedeń. PAT.** „Sonn- u. Montag Ztg" donosi, że w Sejmie Dolnej Austryi będą socyalni demokraci posiadali większość.

## O nowy rząd na Węgrzech.

**Wiedeń. PAT.** „Neue Fr. Presse" donosi: W kołach politycznych dobrze poinformowanych twierdzą, że między ententą a mieszczańskimi politykami węgierskimi toczą się rokowania w sprawie ustanowienia na Węgrzech mieszczańskiego demokratycznego ministerstwa przy współdziałaniu socyalnych demokratów. Omawianą jest także sprawa ponownego zwołania Sejmu węgierskiego, który dotychczas nie jest rozwiązany. Jako prezydenta ministrów wymieniają hr. B a t h y a n y e g o.

## Kapitulacya bolszewików węgierskich.

**Kraków, PAT.** Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Z Wiednia donoszą przez Genewę: Upadek polityczny na Węgrzech nastąpił po upadku wojskowym. Rząd zwrócił się do misyi francuskiej we Wiedniu o pomoc. Misya postawiła następujące warunki: bezwarunkowa kapitulacya, wydanie wszystkich materyałów wojennych i amunicyi, okupacya Budapesztu pszez wojska koalicyi, ustąpienie rządu rad i utworzenie w jego miejsce rządu demokratycznego. Równocześnie Rumuni kontynuują w dalszym ciągu swój pochód na Budapeszt, przekroczyli Cisę i już nic nie stoi im na przeszkodzie w zajęciu miasta.

## Zajęcie Budapesztu przez koalicyę.

**Paryż.** PAT. Radio stacyi poznańskiej. Budapesztańscy komuniści przyjęli wszystkie warunki, podyktowane przez ententę: natychmiastową kapitulacyę, wydanie wszelkiej broni i amunicyi, oraz oddanie Budapesztu. W o j s k a e n t e n t y w k r o c z y ł y d o s t o l i c y W ę g i e r.

**Kraków.** PAT. Radio stacyi krak. z Bukaresztu: Wielka kwatera główna rumuńska ogłasza: Wojska rumuńskie zajęły całą okolicę na wschód Cisy.

## Niemcy nie chcą wyrzec się Gdańska!

**Gdańsk,** PAT. Na dowód, że Niemcy mimo wszystko nie myślą się wyrzec Gdańska i Prus królewskich posłużyć mogą anonsy ogłaszane codziennie w niemieckich pismach gdańskich i toruńskich wzywające ochotników do wstępowania do Grenzschutzu, w Prusach Królewskich. Jeden z takich anonsów, zamieszczonych w Danziger Neueste Nachrichten, wzywa wszystkich studentów i marynarzy, aby zjednoczyli się pod znakiem „rycerskim krzyżowym" celem odparcia uroszczeń zaborczych polskich. Potrzebni są porucznicy, aspiranci, chorążowie, podoficerowie, kadeci, specyaliści do tworzenia oddziałów szturmowych, oficerowie pokładowi i t. p. Inny anons zawiera wezwanie do lotników, inny znów do służby sanitarnej, telegraficznej i t. d.

## Przedstawiciel Anglii w Polsce.

**Warszawa. PAT.** Dziś przyjechał do Warszawy poseł angielski Sir Percy Windhau. Na dworcu oczekiwał go delegat ministeryum spraw zagranicznych p. Halpern. Pan poseł zajechał do hotelu Europejskiego, gdzie go przyjął p. Przezdziecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego. Wraz z panem posłem przyjechali przedstawiciel armii angielskiej generał Charton de Viard i referent spraw komunikacyjnych generał Hamond.

## O polskie ministeryum żeglugi.

**Warszawa.** PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisyi wodnej, które odbyło się w obecności ministra robót publicznych Prósznika, rozpatrywano projekt posła Bojki utworzenia polskiego ministeryum żeglugi. Projekt powierzono posłowi Kędziorowi do referatu.

## O bezpieczeństwo publiczne.

**Warszawa, PAT.** Komisya prawnicza odbyła rozprawę ogólną nad referentem dra Seydy o projekcie ustawy w przedmiocie **zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego** w państwie na czas wojny. Po przemówieniu ministra Wojciechowskiego, który ze względów na położenie kraju domagał się pełnomocnictw, bez których nie mógłby ręczyć za spokój w kraju, komisya o d r z u c i ł a wniosek posła Liebermana o przejście do porządku dziennego nad projektem ustawy i postanowiła na zebraniu następnem przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy w opracowaniu, rozszerzonem przez referenta dra Seydę.

## Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Petlura został — według doniesienia lwowskiej „Gazety Porannej — z Równa — aresztowany. W Równie toczą się zacięte walki między zwolennikami Petlury a jego przeciwnikami. Skutkiem tego wojska ukraińskie, zajęte walką domową, nie mogą stawiać oporu armii czerwonej, która ciągle posuwa się naprzód. Sukcesy bolszewickie idą na rękę Oszkilce, którego rząd ma silne tendencye bolszewickie.

W Albanii wybuchło powstanie pod przewodnictwem Essada paszy przeciw zaborczym tendencyom Włoch.

— Czesko słowacki minister wojny Stefanik zginął wskutek katastrofy aeroplanu, w którym wybrał się do Preszburga.

— Dochodzenia rządu francuskiego o przynależności rządowej mieszkańców Alzacyi wykazały, że 59 proc. mieszkańców są Alzatczykami, 10 proc. potomkami Alzatczyków i Niemców, a 28 proc. Niemców.

— Monachium znajduje się w rękach wojsk rządowych. Toller i Lewin zbiegli. W mieście zaprowadzono stan wojenny. Komendant wojskowy Monachium Engelhofer został odszukany w mieszkaniu pewnej Rosyanki, gdzie go kryjącego w łazience za wanną zastrzelono. Aresztowano także ministra wojny komunistów Reichardta. Komisarz ludowy Klingelhofer został rozstrzelany wraz z żoną. Komisarza rządowego Landauera tłum rozszarpał w chwili, gdy go prowadzono do więzienia.

— Marszałek Foch nie zgodził się na ponowną prośbę rządu niemieckiego o wypuszczenie marszałka Mackensena, wraz ze sztabem internowanego na Węgrzech.

— Konferencya pokojowa i państwa sprzymierzone uznały niezawisłość narodu estońskiego i rzeczpospolitą estońską za państwo niepodległe.

— Wilson zamierza zwołać kongres amerykański na 1 czerwca.

— Serbscy delegaci pokojowi, Pasicz, Trumbicz i Vesnicz, będą przy dalszych obradach uczestniczyć jako zastępcy S. H. S. (Jugosławii). Z tego szczegółu wnioskują, że państwo S. H. S., które uznała dotychczas tylko Ameryka, będzie oficyalnie uznana także przez resztę państw ententy.

## Przegląd polityczny.

### Trzy zjazdy socyalistyczne.

W świecie socyalistycznym dokonuje się obecnie bardzo wyraźnie przesunięcie na lewo, manifestujące się bądźto w uznaniu i przyjęciu programu komunistycznego (Włochy, Szwajcarya), bądź w szukaniu kompromisu z komunizmem, kompromisu, którego wyrazem jest pewnego rodzaju u m a r k o w a n a l e w i c a. Kompromisu tego nie należy oczywiście tak dalece szukać w przyjęciu dyktatury proletaryatu, zwalczanej dalej przez socyalistów wszelkich a toramentów, jak raczej w zradykalizowaniu taktyki, która podczas wojny tak silnie zdyskredytowała większość obozów socyalistycznych. Wojna na ukończeniu, stronnictwa socyalistyczne we wszystkich krajach, prócz Belgii, znalazły się więc w odwrocie.

Jaskrawo uwydatnił się proces ten na zjeździe socyalistów francuskich, odbytym w Paryżu w dniach od 21 do 23 kwietnia br. Na kongresie tym zwyciężył kierunek lewicowy, stojący na gruncie bezwzględnej walki klasowej. Nuta nieprzejednanej walki klasowej przebija też ze wszystkich uchwał, jakie kongres powziął. Charakterystycznem jest stanowisko, zajęte w deklaracyi, uchwalonej przez kongres przygniatającą większością 1304 głosów, wobec idei dyktatury proletaryatu. Deklaracya ta uznaje bowiem za dopuszczalną dyktaturę i to w chwili, gdy „środki demokracyi zawiodą lub okażą się niewystarczającemi". Wyraźniej kompromisu pomiędzy demokratycznym socyalizmem a hasłem dyktatury proletaryatu nie zdradził dotychczas żaden zjazd socyalistyczny. Bardziej powściągliwy okazał się już ostatni kongres P. P. S. w Krakowie, który idąc za zradykalizowanym nastrojem mas sięgał niejednokrotnie do silnych, lewicowych argumentów, ale mimo wszystko nie stawiał kwestyi tak radykalnie, jak to uczynił kongres socyalistów francuskich.

Odosobnioną jest tylko grupa socyalistów belgijskich, uginająca się pod bardzo bolesnemi reminiscencyami z czasów okupacyi niemieckiej. Tragiczne przeżycia narodu belgijskiego prą ją do socyalizmu narodowego i uniemożliwiają nawiązanie stosunku z socyalistami niemieckimi. Wyrazem tego właśnie nastroju była ostatnia konferencya socyalistów belgijskich, odbyta w dniach 19, 20 i 21 kwietnia.

## Zjazd frakcyi ludowej Zeirei-Zion w Krakowie.

W poniedziałek dnia 5 b. m. o godz. 10-tej przedpołudniem otwiera przewodniczący p. Honigwachs drugie posiedzenie. P. Grawicki referuje n. t. „Nasze stanowisko wobec konferencyi org. syońskiej". Następnie referuje p. Menachem o „socyalno-ekonomicznym pragramie frakcyi Z. Z." Poczem rozwinęła się dyskusya, którą kontynuowane na posiedzeniu popołudniowem. W dyskusyi przemawiali pp. dr. Merz, dr. Rosenbusch, Kwittner, Kurz, Honnigwach, Holländer, Fett, dr. Menasche. Po dyskusyi odczytał p. Grawicki referat: „Problem kulturalny org. Z. Z." Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusya, zwłaszcza nad problemem żyd. szkoły ludowej i oświaty ludowej. P. Zins referuje o sprawach organizacyjnych. O godz. 11-tej w nocy trwa posiedzenie dalej.

## Zebranie wyborcze szeklowców.

**We środę, dnia 7. b. m. odbędzie się w lokalu organizacyi syońskiej Stradom 15/I, oficyny**

## Zebranie członków organizacyi.

Porządek dzienny:

**Wybór delegatów na Zjazd partyjny.**

**Początek o godz. 8 wiecz.**

**Wstęp tylko za okazaniem szekla za rok 1919. Szekla można jeszcze zapłacić przed zebraniem.**

Centralny Komitet
org. syon. dla zach. Galicyi.

## KRONIKA.

Kraków, 6 maja.

**Dziś dnia 6 maja 1919 r.**

**Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej**

nabywać można (po potrąceniu procentu):

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe, | koron., | rublowe | za | 97.57 |
| 500 | „ | „ | „ | „ | 487.85 |
| 1.000 | „ | „ | „ | „ | 975.10 |
| 5.000 | „ | „ | „ | „ | 4878.47 |
| 10.000 | „ | „ | „ | „ | 9756.95 |

**Zmiana na naczelnem stanowisku wojskowem.** Jak się dowiadujemy ustąpił gen. Gołogórski, dotychczasowy komendant DOG. ze swego stanowiska, i ma po urlopie objąć komendę dywizyi Legionów, w miejsce gen. Roji.

Gen. Symon został definitywnie komendantem DOG. w Krakowie.

**Wezbranie Wisły.** Skutkiem ostatnich deszczów podniósł się znacznie poziom wody na Wiśle. Korytem rzeki toczą się mętne, brunatne fale z łoskotem, obijając się o filary mostów. Kilkanaście centimetrów brakuje do zalania niższych części nadbrzeżnych bulwarów.

**Ankieta aprowizacyjna.** Opracowując program polityki apr. na przyszłą kampanię, minist. aprowizacyjne postanowiło uwzględnić w najszerszych rozmiarach opinię zrzeszeń społecznych organizacyi, producentów i konsumentów oraz znawców. W tym celu ogłoszono ankietę obejmującą 10 pytań dotyczących braków obecnych systemów, sposobu przejścia do wolnego handlu zmian koniecznych w obecnym aparacie rozdzielczym i podstaw rozdziału ewentualnych ograniczeń wolnego handlu itp. Odpowiedzi przesyłać należy w ciągu 2 tygodni do sekcyi min. aprow. dla ziem b. zaboru austr. w Krakowie.

**Pobór chleba w bieżącym tygodniu.** Ponieważ na wielu legitymacyach zbiorowych brak kuponu chlebowego z bieżącego tygodnia, przeto magistrat zawiadamia, że piekarnie rejonowe będą wydawały chleb na bieżący tydzień tj. na czas od 4—10 maja na kupon mączny 23 legitymacyi. Mąka będzie wydawana dopiero na nowe legitymacye poborowe, które zostaną rozdane w piątek i sobotę d. 9 i 10 bm.

**Nowe kierownictwo komisyi zasiłkowej.** Wskutek zażaleń na niedomagania w urzędowaniu tut. komisyi zasiłkowej biuro gen. del. komunikuje, że dla sanacyi tych stosunków i zaspokojenia życzeń i potrzeb ludności gen. del. dr. Gałecki powierzył kierownictwo tego biura innemu urzędnikowi i wydał szereg potrzebnych zarządzeń administracyjnej natury.

**Handel wymienny z Włochami.** Wczoraj przedp. przyjechało do naszego miasta pięć włoskich pociągów, z których każdy składa się z 40 wozów z armatami włoskiemi wielkiego kalibru. Na dworcu powitał przybyłych prezes Komitetu przyjęć p. Miecz. Poniński. Pociągi wrócą do Włoch wyładowane naszym węglem.

**Porządki kahalne.** W kahale krakowskim panują charakterystyczne porządki i jeszcze dawniejsze zwyczaje. Oto donosi p. S., że gdy w pewnej sprawie zgłosił się pewnego dnia u p. radcy Goldgarta, p. Goldgart kazał mu przyjść nazajutrz, nazajutrz znowu na dzień następny, i tak w kółko przez 5 dni. Zaznaczyć należy, że gdy zniecierpliwiony p. S. zwrócił się do p. wiceprezesa kahału odnośna sprawa załatwioną została w ciągu minuty. Radcy kahału krakowskiego mają widocznie wiele czasu, ale nie zawadziłoby, gdyby w urzędowaniu więcej dbali o strony.

**Straż obywatelska w walce z paskarstwem.** Odnośnie do komunikatu Straży obywat. VI. dz. zamieszczonego w przedwczorajszym numerze naszego pisma, otrzymujemy następujące pismo p. Dawida Tillesa, wł. składu wódek i trafiki przy ul. Lubicz 5, z prośbą o ogłoszenie: „Szanowna Redakcyo! Odnośnie do notatki o przeprowadzonych przez straż obywat. rewizyach u kupców VI dzielnicy, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie następującego, mojej osoby dotyczącego sprostowania: 1) Zakwestyonowane u mnie 3 skrzynki cukru i czwarta cykoryi są własnością komitetu Pań, rozdzielającego na dworcu kolej. (stolik II) bezpłatnie herbatę i kawę przejeżdżającym żołnierzom. Są w mojem przechowaniu, z wiedzą tego komitetu (i komitetu Związku niewiast katolickich), gdyż w pracy tego komitetu biorę od początku wojny czynny i bezinteresowny udział, 2) zakwestyonowanych około 300 (a nie 500) litrów spirytusu denaturowanego przydzielił mi Magistrat do sprzedaży rejonowej, 3) kilkanaście paczek tytoniu po 5 K, pozostało z tzw. fasunku do rozsprzedaży w najbliższym tj. ostatnim tygodniu miesiąca, w którym główna trafika tytoniu nie przydziela. 4) Komunikat „str. obywat." zauważa przy końcu, że ze znalezionego u mnie spirytusu denaturowanego „prawdopodobnie wyrabiano wódki."

Pozwoli sz. Redakcya, że dam wyraz swemu najżywszemu oburzeniu że instytucya obywatelska ośmiela się w podobnie nieodpowiedzialny i lekkomyślny sposób rzucać niczem zgoła nieuzasadnione kalumnie na cześć jednego z uczciwych kupców, jakim mam honor się mienić.

Dziękując za łaskawe zamieszczenie powyższego sprostowania, kreślę się z wyrazami wysokiego szacunku i poważania **Dawid Tilles.**

**Krajowe zrzeszenie kuśnierzy,** zawiązane z inicyatywy Izby handl. i przem. w Krakowie i biura przemysłów skórniczych odbyło w d 24 i 25 kwietnia zebranie konstytuujące w sali Izby handl. w Krakowie. Do zrzeszenia przystąpiło 50 właść. pracowni kuśnierskich. Do zarządu wybrani zostali pp. Bolesław Wrodski, Roman Moer i Ignacy Steindl. Komisyę zakupu stanowią pp. Jan Trąbka, St. Stypkowicz, Jan Kłosiński, Jan Szymczyk, Jakób Bornfeld i Józef Peisner. Dyr. zrzeszenia organizuje obecnie przywóz futer z krajów ententy, dla którego to celu rząd polski przyznał kredyt walutowy w wysokości 200'000 f. szterlingów.

Dalsze zgłoszenia członków przyjmuje dyr. w Krakowie, pl. Szczepański 2.

**Zbiórka na półkolonie.** We środę 7 bm. odbędzie się za zezwoleniem Magistratu, zbiórka publiczna na rzecz półkolonii wakacyjnych dla dziatwy żyd. we wszystkich dzielnicach Krakowa.

**Żydowskie tow. gimnastyczne** w Krakowie zawiadamia, że dziś rozpoczynają się ponowne ćwiczenia na wszystkich kursach. Wzywa się ćwiczących członków i członkinie do jak najliczniejszego wzięcia udziału w ćwiczeniach, ze względu na mający się odbyć z końcem miesiąca popis gimnastyczny.

**Przedświt-Haszachar.** Dziś o g. 3 pop. odbędzie się zebranie w lokalu org. Stradom 15 I p. ofic. na którem wygłosi odczyt t. Grawicki z Warszawy na temat. „Syonizm i palestynizm"

**Zebranie tow. członkiń org. kobiet żyd.** odbędzie się we czwartek 8 bm. o g. 7 w. w lokalu własnym Stradom 15 I. p. ofic.

**Sekretaryat org. kobiet żyd.** urzęduje codz. od g. 6–8 w. w lokalu własnym Stradom 15 I. p. of. z wyjątkiem żydowskich świąt i niedziel.

**W sprawie wyjazdu poza front ukraiński** jest dyr. policyi kompetentną tylko dla osób, zamieszkałych stale w Krakowie. Osoby, zamieszkałe na prowincyi, winne zgłaszać się do odnośnych starostw.

**Wywóz banknotów.** Na dworcu kolejowym aresztowano Ch. Wagschala, który usiłował wywieźć na zachód 4000 K, w banknotach jedno- i dwukoronowych.

**Paskarz tytoniowy.** Roman Górowski l. 57 został aresztowany za lichwę tytoniową. Oferował on 200 paczek tytoniu (po 5 K) za 28 K paczkę, oraz „parsitschen" po wygórowanych cenach. Znaleziono u niego również 44 paczek tytoniu, oraz 2 pakiety tytuniu ukraińskiego.

**Za handel paskarski** cukrem aresztowano braci Pasmantierów z Królestwa. Skonfiskowano im 52 kg. cukru grysikowego, który sprzedawali po 20 K za kg.

# Z kraju.

**Rzeszów.** W ciągu dnia wczorajszego (poniedziałku) nie mogliśmy niestety otrzymać połączenia telefonicznego z Rzeszowa (dlaczego, nie wiemy....), wobec czego nie posiadamy dziś stamtąd żadnych wiadomości.

**Otwarcie Uniwersytetu w Poznaniu** odbędzie się dnia 7 bm.

**Równouprawnienie gimnazyów żydowskich z polskiemi.** Ministerstwo oświaty w Warszawie przeznaczyło, podobnie jak dla polskich, także dla gimnazyow żydowskich subwencyę w formie jednorazowego dodatku drożyźnianego dla grona nauczycielskiego i służby, jakoteż udzieliło rozmaitych artykułów i odzieży po tańszych cenach. W Warszawie wynosi ta subwencya dla 5 żydowskich gimnazyów męskich około 75 tysięcy marek i dla 30 żydowskich gimnazyów żeńskich do 150 tysięcy marek.

**Równouprawnienie języka żydowskiego na Litwie.** Władza polska we Wilnie wydaje wszystkie rozporządzenia do ludności także w języku żydowskim. Prośby i polecenia przyjmuje się również w języku żydowskim.

## Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Nasza najdroższa córka i siostra

**Marya Singerówna**

odeszła nas dnia 3. maja b. r. w 23 roku życia — na zawsze.

W niewysłowionym bólu pogrążeni, zawiadamiamy o śmierci przedwczesnie. Zgasłej krewnych i znajomych

**Rodzina.**



Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia R. Geizhalsa, Kraków-Podgórze ul. [illegible] 18. — Telefon [illegible].